

Sygn. akt I C 447/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia Edyta Żyła

Protokolant: Ewelina Urbanek

po rozpoznaniu w dniu 03 czerwca 2022 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

- zasądza od strony pozwanej Banku (...) SA w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 184.070,16 zł. (sto osiemdziesiąt cztery tysiące siedemdziesiąt złotych 16/100) oraz 6362,25 CHF (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt dwa CHF 25/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 czerwca 2022r. do dnia zapłaty;
- ustala, że umowa nr (...) zawarta w dniu 13 lipca 2006 roku pomiędzy Bank (...) Spółka Akcyjna w K. a M. S. - jest nieważna;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od strony pozwanej Banku (...) SA w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 447/21

uzasadnienie

**wyroku sądu okręgowego w krakowie
z dnia 27 czerwca 2022 r.**

Powód M. S. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach roszczenie głównego wniósł o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwot **184 070,16 zł oraz 6 362,25 CHF** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 13 lipca 2006 r.,
- ustalenie, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 13 lipca 2006 r. pomiędzy powodem, a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio: Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K.) jest nieważna,

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwot 184 070,16 zł oraz 6 362,25 CHF wraz z ustawowymi odsetkami z opóźnienie liczonymi od 9 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 13 lipca 2006 r.,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że Powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę,

- ustalenie, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) - (...) (zawarta w dniu 13 lipca 2006 r. pomiędzy Powodem, a Bankiem (...) S.A z siedzibą w W. (poprzednio: Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K.) jest nieważna

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd braku podstaw do stwierdzenia nieważności umów) kredytu,

- zasądzenie od strony pozwanej solidarnie, ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 34 960,87 złotych i 6 362,25 CHF franków szwajcarskich, ewentualnie kwoty 59 600,56 złotych jako roszczenia ewentualnego do tego roszczenia w walucie CHF na wypadek uznania przez Sąd, że powodowie nie mogą dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF i zamiast tego winni żądać roszczenia w walucie PLN, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nadpłat dokonanych w związku z zastosowaniem przez stronę pozwaną z zastosowaniem przez stronę pozwaną niedozwolonych klauzul i mechanizmów przeliczeniowych w umowie kredytu nr (...) - (...) z dnia 13 lipca 2006 r.,
- zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż postanowienia umowne dotyczące waloryzacji są abuzywne. Zawarta umowa miała niewątpliwie charakter konsumencki, a sposób kształtowania przez nią praw i obowiązków był sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszał interesy powoda jako konsumenta. Zdaniem powoda klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron zatem ich usunięcie z umowy nie musi spowodować unieważnienia całej umowy. Nawet gdyby jednak przyjąć, iż określają one główne świadczenia stron mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności bowiem nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny.

Powód wskazał, że roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu wywodzi z faktu, że zastosowana w umowie kredytu klauzula waloryzacyjna narusza granicę swobody umów poprzez nieokreślenie świadczenia głównego i pozostawienie dyskrecjonalności dla banku w wyznaczaniu wysokości świadczenia kredytobiorcy. Zdaniem powoda klauzula waluty narusza też zasady współżycia społecznego. Żądanie zapłaty oparte jest na przepisach art. 410 kc w zw.z art. 405 kc.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Strona pozwana zaprzeczyła jakoby umowa zawierała postanowienia abuzywne wskazując, że kwestionowane klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Nadto postanowienia waloryzacyjne były sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem przez co nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności. Niezależnie od tego podkreśliła, że kursy walut w Tabelach kursowych Banku nie były ustalane w sposób dowolny, miały charakter rynkowy, a ich wysokość była określana na podstawie kursów międzybankowych, tj. oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego. Zdaniem strony pozwanej istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy ponieważ saldo umowy wyrażone jest w walucie CHF i kredyt spłacany jest bezpośrednio w walucie CHF. Natomiast nie ma możliwości przekształcenia kredytu na kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR. Strona pozwana podniosła również, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.p.c.), nadto spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Pozwana zaprzeczyła także, aby umowa była sprzeczna z naturą zobowiązania wskazując, że orzecznictwo dopuszcza możliwość zawarcia umowy w walucie obcej z zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu nastąpi w walucie krajowej. Ponadto umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne dla umów kredytu. Strona pozwana zaprzeczyła, aby doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po jej stronie ponieważ świadczenie banku przewyższało świadczenie powoda. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że spłacane przez kredytobiorcę raty kredytu była

świadczeniami okresowymi, a więc przedawniają się po 3 latach. Ponadto zakwestionowała interes prawny powoda w ustaleniu nieważności umowy. Pozwana wskazała, iż powodowi nie przysługuje legitymacja czynna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 29 czerwca 2006 roku powód M. S. wraz z K. S. oraz B. S. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 284 129,17 zł waloryzowanego do waluty CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K. na okres 30 lat. Powód we wniosku wskazał, iż osiąga dochód walucie złoty polski oraz zaznaczyli opcję zabezpieczenia kredytu poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości.

Dowód: wniosek kredytowy nr (...) wraz z załącznikami, k. 174-179

W dniu 13 lipca 2006 r. powód M. S. wraz z K. S. oraz B. S. zawarli z poprzednikiem prawnym strony pozwanej Bankiem (...) S.A. w K. umowę kredytu budowlano hipotecznego nr (...) - (...). W umowie wskazano, że:

- Kwota kredytu wynosi 112 105,00 CH (§ 2 ust. 1 umowy);
- Okres spłaty kredytu od dnia 13 lipca 2006 r. do dnia 3 lipca 2036 r. (§ 2 ust. 3 umowy);
- Kredyt przeznaczony jest na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, położonego w K. przy ul (...), lokal (...) (§ 2 ust. 6 umowy);
- W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,85 %. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6 miesięcznych i marży w wysokości 2,15 % i może się różnić od wartości podanej w § 5 ust. 1 umowy (§ 5 ust.1 i 5 umowy).
- Wypłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków o których mowa w przedmiotowym załączniku (§ 6 ust. 2 umowy);
- Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowi: a) wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 112 105,00 CHF i hipoteka kaucyjna do wysokości 60 500 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów kredytu na nieruchomości przy ul. (...) (...); b) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości; c) wpływy z rachunku (...) wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia; d) ubezpieczenie na życie na podstawie „Umowy ubezpieczenia na życie zaciągających kredyty nieruchomości w Banku (...) S.A. (kod KH - (...)) zawartej z (...) S.A. Suma ubezpieczeniowa w pierwszym roku obowiązywania ubezpieczenia wynosi równowartość 283 900 zł; (§ 8 ust. 1 umowy)
- Kredyt miał być spłacany w PLN (§ 10 ust. 9 umowy);
- W przypadku kredytów walutowych zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 17 ust. 2 umowy);
- Kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu wg kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...), ogłaszanego w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku; (Załącznik nr 7 do umowy kredytowej, ust. 2 pkt 2).
- Powód złożył oświadczenie, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (Załącznik nr 7 do umowy kredytowej).
- Bank zawiadamia kredytobiorcę o powstaniu zadłużenia przeterminowanego (§ 10 ust. 4 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim);

- wypowiedzenie umowy przez Bank w całości lub w części może nastąpić w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy (§ 12 ust. 1 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim)
- termin wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni (§ 12 ust. 2 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim).

Dowód: umowa kredytu budowlano- hipotecznego nr (...) - (...) z dn 13.07.2006 r wraz z załącznikami, k.21-36; załącznik nr 7 umowy, k.36; regulamin k.213.

Kredyt został wypłacony powodowi w XI transzach, począwszy od dnia 30 sierpnia 2006 roku do dnia 19 czerwca 2007 roku. Wypłata nastąpił w złotych.

Dowód: zaświadczenie z dnia 9 marca 2020 roku (k.49).

Powód M. S. złożył wniosek w przedmiocie:

- zwolnienia ze zobowiązania K. S. oraz B. S. powstałego tytułem umowy kredytu budowlano hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 13 lipca 2006 roku ;
- odstąpienia od dodatkowego zabezpieczenia kredytu w formie polisy na życie K. S.

W dniu 22 sierpnia 2007 roku strony zawarły Aneks nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 roku na mocy, którego strony dokonały zmian w umowie w zakresie jej prawnych zabezpieczeń.

Dowód: Aneks nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 roku (k. 37-39)

Na mocy umowy z dnia 2007 roku zawartej pomiędzy Bankiem, a powodem M. S., powód przejął w całości dług wraz z należnościami odsetkowymi i kosztami w wysokości 112 105,00 CHF wynikającymi z umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) - (...) z dn 13.07.2006 r. Bank zwolnił K. S. oraz B. S. ze zobowiązania kredytowego.

Dowód: umowa z dnia 22 sierpnia 2007 roku (k.41).

Na mocy Aneksu nr (...) z dnia 28 lipca 2018 do umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) - (...) z dn 13.07.2006 r doszło do zmiany spłaty kredytu z PLN na CHF oraz do zmiany rachunku do spłaty na CHF .

Dowód: Aneks z dnia 28 lipca 2018 roku (k.218)

Powód w okresie od dnia 4 września 2006 roku do 3 marca 2020 roku wpłacił na rzecz Banku łączną kwotę 184 070,16 zł oraz 6 362,25 CHF tytułem spłaty rat kredytu.

Dowód: zaświadczenie pozwanego z dnia 9 marca 2020 roku (k.49); zestawienie spłat wraz z wyliczeniem nadpłat (k.50-72).

Powód zaciągnął kredyt w walucie CHF na zakup mieszkania. Stronami umowy kredytowej byli także rodzice powoda, z uwagi na to, iż on sam nie posiadał zdolności kredytowej. Pracownicy Banku promowali kredyt w walucie CHF przedstawiając go jako bardziej atrakcyjny aniżeli kredyt złotowy. Powód nie dostał symulacji kredytu w złotych, pracownik banku zapewniał powoda, że waluta szwajcarska jest najbardziej stabilna na świecie, że nie ma ryzyka bo od wielu lat kurs się nie zmienia. Powód przed podpisaniem umowy zapoznał się z jej treścią jednak umowa ta nie była negocjowana między stronami. Wypłata kredytu nastąpiła w złotych.

Dowód: zeznania powoda (k.373-374); zeznania świadka K. S. (k.383).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka K. S. oraz powoda które pozwoliły na ustalenie okoliczności związanych z samym procesem zawierania umowy kredytu oraz informacji, jakie zostały wtedy przekazane powodowi przez pracowników Banku.

W ocenie Sądu powód zdawał sobie sprawę z tego, że kursy walut ulegają wahanom (wiedza powszechna), a zmiana kursu waluty rodzi konsekwencje w postaci zmiany salda zobowiązania i wysokości raty. Sposób prowadzenia rozmowy z powoda (charakterystyczny dla praktycznie wszystkich przypadków zawierania umów w CHF) wskazuje na to, że przedstawiciel banku skupiał się na usunięciu jakichkolwiek wątpliwości kredytobiorcy odnośnie niebezpieczeństwa zawierania umowy denominowanej walutą obcą. Stąd zapewnienie o stabilności waluty i w konsekwencji wywołanie przekonania o niskim prawdopodobieństwie istotnych zmian kursu waluty. W efekcie powód nie otrzymał informacji pozwalających im na świadome podjęcie decyzji o wyborze kredytu denominowanego walutą obcą, ponieważ wyobrażenia, jakie wywołały u niego informacje przekazywane przez przedstawiciela banku, nie pozwalały ocenić ryzyka zawarcia przedmiotowej umowy. Powód na podstawie takich informacji nie mógł przewidzieć, że po tak długim okresie spłacania kredytu, na skutek nieprzewidzianych zmian kursu, będzie miał do spłaty faktycznie większą kwotę niż w momencie zawierania umowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, gdyż dowód ten wobec uwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego powodów i przyjęcia nieważności umowy kredytu oraz braku kwestionowania przez pozwaną wyliczeń powodów w kwestii wszystkich dotychczas uiszczonych rat na rzecz banku zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.)

Sąd zważył co następuje

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód w roszczeniu głównym wniósł o zasądzenie od strony kwot 184 070,16 zł oraz 6 362,25 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 9 maja 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 13 lipca 2006 r., oraz o ustalenie, że umowa kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 13 lipca 2006 r. pomiędzy powodem, a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio: Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K.) jest nieważna.

W uzasadnieniu powód zarzucił nieważność umowy kredytu z uwagi na abuzywność klauzul waloryzacyjnych oraz naruszenie zasady określoności świadczenia i zasad współzycia społecznego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powodów, a także wskazując, że zawarta umowa kredytu była ważna. Zatem zdaniem pozwanej brak jest podstaw do żądania zwrotu nienależnego świadczenia przez powoda oraz ustalenia nieważności umowy kredytu.

1. Interes prawny w dochodzeniu roszczenia o unieważnienie umowy.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia (np. o zapłatę). Jednocześnie pojawiają się jednak poglądy, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji

obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Dokonując oceny sytuacji powód według treści zapisów umowy kredytu należy uznać, że powód nie wywiązał się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet po zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu wszystkich kwot, które powód świadczył z tytułu umowy kredytu, strona pozwana nadal będzie uważała powoda za swojego dłużnika i żądała od niego spłaty kolejnych rat, powołując się na to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku. Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - np. hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów na zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu umowy kredytu, której wykreślenie bez zgody Banku będzie możliwe dopiero po uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy bądź spłaceniu przez powoda w całości zobowiązania z tytułu umowy. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powodowi przysługują dalej idące roszczenia o świadczenie nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powoda o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna, ostatecznie zakończy spór między stronami, zapewni im pełną ochronę ich prawnie chronionych interesów i pozwoli na uniknięcie dalszych sporów w przyszłości.

2. Zarzut nieważności umowy z uwagi na zastosowanie w niej niedozwolonych klauzul umownych – art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.). Przytoczone przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Strona pozwana w toku postępowania wskazywała, iż zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powoda była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty – kwota kredytu wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (Załącznik nr 7 do umowy kredytowej, ust. 2 pkt 2 i 4). Zgodnie z ust. 2 pkt.2 Załącznika nr 7 do umowy kredytowej kwota kredytu lub transzy wypłacana była w złotych po przeliczeniu wg kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...), ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. W umowie postanowiono także, iż spłata kredytu nastąpił w złotych - § 10 ust. 1 umowy. Integralną część przedmiotowej umowy, jako że dotyczyła kredytu walutowego umowy stanowił załącznik nr 7 - § 17 ust. 2 umowy. W załączniku tym, zawarto

postanowienia dotyczące prowizji bankowej od kredytu walutowego, która miała być naliczana w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, jak też kwoty kredytu lub transzy jego transzy, która miała być wypłacana w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Brak jest natomiast w treści samej umowy jak i załączniku nr 7 postanowień dotyczących sposobu ustalania przez Bank spłaty rat kredytu, poza tym, iż mają być płatne w złotych. Pozwana obciążała rachunek bankowy powoda kwotą w złotych stanowiącą równowartość raty kredytu w walucie kredytu (CHF), jednakże nie wiadomo według jakiego kursu dokonywano przeliczenia. W załączniku nr 7 do umowy pkt 2 ppkt 4 brak jest jakiegokolwiek treści, a tu według twierdzeń strony pozwanej miała znajdować się regulacja dotycząca przeliczania rat. W toku postępowania strona pozwana co prawda podnosiła, iż kwoty rat kredytu uiszczanych przez powoda w walucie złoty polski miały być przeliczane na kwoty w walucie CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą Kursów, niemniej jednak przedmiotowe postanowienie nie wynikało z treści umowy ani jej załączników. Mając na względzie powyższe w ocenie Sądu powód w chwili zawierania umowy nie miał wiedzy, jakie w istocie obowiązki na nim spoczywają, przede wszystkim jakie są rzeczywiste warunki spłaty zaciągniętego kredytu. W umowie brak było jednak postanowień dotyczących ustalania mechanizmów spłaty kredytu. Nawet gdyby przyjąć, iż kwoty rat kredytu uiszczanych przez powoda w walucie złoty polski miały zaś być przeliczane na kwoty w walucie CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą Kursów to należałoby dostrzec, iż Bank miał w tym zakresie jednostronną swobodę co do ustalania kursu waluty kredytu. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Niewątpliwie powód mógł wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu, natomiast nie miał możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Powód w toku postępowania dopatruje się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w odniesieniu do dwóch aspektów – po pierwsze z uwagi na to, że kursy waluty CHF, po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanego dla niego kryteriów, po drugie z uwagi na niedoinformowanie powoda o ryzyku kursowym i nierównomierne obciążenia strony umowy tym ryzykiem.

Aby ocenić czy kwestionowane przez powoda postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy powodowi przysługiwał status konsumentów. Jak wskazuje art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł umowę kredytu jako osoby prywatna w celu zakupu lokalu mieszkalnego. Kredyt został więc zaciągnięty przez powoda na cele mieszkaniowe, w żaden sposób niezwiązane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą czy zawodową. W odniesieniu do spornej umowy powodowie bez wątplenia posiadali status konsumenta.

Następnie należy rozważyć, czy kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Sam fakt, że powód mógł poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem nie przesądza o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma zaś to, że kwestionowane postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego u strony pozwanej wzoru. Co więcej, z zeznań powoda nie wynika, aby mógł on negocjować postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu do waluty obcej i sposobu przeliczania rat. Z artykułu 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawisły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy. Z uwagi na powyższe należy uznać, że treść postanowień umowy

została jednostronnie narzucona powodom przez Bank, a powód nie miał na nią żadnego realnego wpływu. Nie sposób więc przyjąć, że postanowienia postanowień umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami.

Następnie należy ustalić, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, sygn. C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I -282). Tut. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „essentialiae negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialiae negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Również w ocenie tut. Sądu kwestionowane przez powoda klauzule umowne określają główne świadczenia stron. Stanowisko takie zostało wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pkt. 48 i 52 wyroku z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C- 118/17, EU:C:2019:207, gdzie wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego, klauzula ryzyka walutowa określa główne świadczenie umowne.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powoda jako konsumenta. W umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie.

Dalsze rozważania co do oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy na gruncie art. 385¹ k.c. Sąd przeprowadzi osobno co do co do klauzuli waloryzacyjnej- rozumianej jako sposób ustalania kursu waluty obcej, po którym przeliczane są zobowiązania z tytułu umowy oraz co do klauzuli ryzyka kursowego – rozumianej jako sam mechanizm przeliczania świadczeń z tytułu umowy według kursu waluty obcej.

a. Klauzula waloryzacyjna.

Klauzula waloryzacyjna zawarta została w kwestionowanych przez powoda postanowieniach umowy kredytu (Załącznik nr 7 do umowy kredytowej, ust. 2 pkt 2). Przewidywała ona, że zobowiązania stron z tytułu umowy kredytu przeliczane będą według kursów waluty CHF określonych w Tabeli obowiązującej w Banku.

Kwota kredytu lub jego transzy wypłacona powodowi w złotych polskich miała być przeliczana na kwotę w walucie CHF zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty kredytu lub jego transzy (Załącznik nr 7 do umowy kredytowej, ust. 2 pkt 2).

W tym miejscu ponownie należy wskazać, iż umowa zawarta przez strony nie zawierała w swej treści kluczowych postanowień dotyczących ustalania mechanizmów spłaty kredytu. Brak było bowiem klauzul, które odnosiły się do kwestii przeliczania walut przy spłacie kredytu przez powoda. Strona pozwana w toku postępowania podawała, iż kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Przyjmując nawet, iż postanowienie te zostało skutecznie zastrzeżone w umowie to i tak byłoby ono sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszałoby ono interesy kredytobiorcy. Zarówno w/w postanowienie jak też postanowienie uregulowane w ust. 2 pkt 2 Załącznika nr 7 do umowy kredytowej określają główne świadczenia stron. Konieczne jest zatem ustalenie czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385¹ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Követeléskezelő Zrt v. Teréz Ilyés i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193).

Żeby kredytobiorcy mogli ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów waluty CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument.

Tymczasem w umowie kredytu (stan na dzień jej zawarcia) nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela Kursów Walut Obcych lub odnosiło się sposobu ustalania kursów walut CHF w Tabeli Kursów; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodowi przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcy przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli waloryzacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny postanowień umowy kształtujących klauzulę waloryzacyjną pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumentów należy w pierwszej kolejności podkreślić, że kursy CHF

określone w Tabeli wpływały bezpośrednio na wysokość obciążania finansowego powodów z tytułu umowy kredytu. Na podstawie kursu kupna CHF przeliczano bowiem wypłaconą powodom kwotę kredytu na kwotę w walucie CHF, która służyła następnie do określenia wysokości rat kapitałowych kredytu w walucie CHF.

Zauważyć trzeba, że Tabela Kursów była opracowywana przez Bank, który udzielił powodowi kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs CHF wskazany w Tabeli należy przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Bez znaczenia pozostaje tutaj fakt, że w rzeczywistości kursy walut w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku były ustalane na podstawie notowań rynkowych. Postanowienia umowy kredytu dotyczące Tabeli były na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać zawierane w Tabeli kursy CHF bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsument nie mógł w żaden sposób zweryfikować, czy kursy dewiz dla CHF są prawidłowe. W umowie nie określono przecież żadnych kryteriów, według których mogliby tą prawidłowość oceniać.

Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powoda jako konsumenta. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów CHF, od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w CHF oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w CHF i spłacanych w walucie złoty polski, nie pozwalał bowiem powodowi na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiał im weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów CHF, a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nich obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie zapisów w umowie w taki sposób, że określenie zarówno kursów dewiz dla CHF, jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumenta.

Należy zaznaczyć, że dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd nie widzi żadnego racjonalnego i sprawiedliwego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów waluty CHF wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumenta. Kwestionowane zapisy umowy bez wątpienia należy więc uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Twierdzenia banku, że zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie mają znaczenia w świetle tego, iż ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - chodzi bowiem o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorców. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. W związku z powyższym postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania pozwanych należy uznać za rażąco naruszające ich interesy i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

b. Klauzula ryzyka kursowego.

Wszystkie kwestionowane przez powoda postanowienia umowy składają się razem również na klauzulę ryzyka kursowego. Jako że jak ustalono już powyżej, postanowienia te określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia Banku zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz trakcie jej zawierania – Bank nie przekazał powodowi wystraszającej informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki której mogłyby się oni orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty CHF oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na obciążenie ekonomiczne związane z umową.

Powód potrzebował środków finansowych na inwestycję związaną z realizacją ich potrzeb mieszkaniowych. Inwestycja miała być finansowana ze środków pieniężnych w walucie złoty polski, w tej samej powód był więc zainteresowany uzyskaniem kredytu wypłacanego w walucie złoty polski i którego raty miały być również spłacane w walucie złoty polski. Zdecydował się na kredyt waloryzowany do waluty CHF, kierując się wysokością raty kredytu, której wysokość na moment zawierania umowy kształtowała się na poziomie znacznie niższym niż w przypadku kredytu w walucie złoty polski niewaloryzowanego do waluty obcej.

Nie sposób oczywiście zakładać, że powód nie był w ogóle świadom tego, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć. Jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że same postanowienia umowy tworzące mechanizmy przeliczania zobowiązania powodów według kursów waluty CHF były rozrzucone po załącznikach do umowy i sformułowane w sposób bardzo ogólny.

W tym miejscu ponownie należy wskazać, iż umowa zawarta przez strony nie zawierała w swej treści kluczowych postanowień dotyczących ustalania mechanizmów spłaty kredytu. Brak było bowiem klauzul, które odnosiły się do kwestii przeliczania walut przy spłacie kredytu przez powoda. Strona pozwana w toku postępowania podawała, iż kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

Podkreślenia wymaga fakt, że informacje przekazywane powodowi przez Bank przed podpisaniem umowy kredytu były zbyt lakoniczne. Powód podpisał oświadczenia o świadomości istnienia ryzyka kursowego (Załącznik nr 7 ust. 1 do umowy). Brak jest jednak sprecyzowania w jakim zakresie powód winien był oczekiwać tej niekorzystnej zmiany i jak w rzeczywistości ta rata może się zmienić. Z powyższej analizy wynika, że informacje, które Bank przekazał powodowi na etapie przed zawarciem umowy kredytu, nie były wystarczające do tego, aby w pełni zdał sobie oni sprawę z ryzyka kursowego wiążącego się z umową oraz z jego potencjalnych skutków. Powód w ogóle nie został uświadomiony co do tego, w jaki sposób wahania kursu waluty CHF wpływają na wyliczenie salda kredytu w walucie CHF, co przy zastosowaniu mechanizmu waloryzacji może prowadzić do tego, że wypłacona im kwota kapitału kredytu w walucie złoty polski będzie wyższa niż saldo kapitału w złotych polskich, które będą musieli spłacić. Z informacji, które powodowi mógł przekazać Bank, wynikał przede wszystkim jeden wniosek, oczywisty dla każdego, kto mógłby się z tymi informacjami zapoznać: że kredyt waloryzowany do waluty CHF ze względu na niższą ratę jest znacznie korzystniejszy od kredytu niewaloryzowanego w walucie złoty polski. Informacje te w istocie zacierają więc obraz ryzyka kursowego, skupiając się na uwypukleniu zalet umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF przy jednoczesnym zbagatelizowaniu jej wad, w tym w szczególności zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym. Ze względu na niedoinformowanie powoda o ryzyku kursowym nie mogli oni prawidłowo ocenić wpływu wahań kursów waluty CHF na ich sytuację ekonomiczną – czyli tego, do jakiej rozsądnie przewidywalnej na moment zawarcia umowy wysokości może wzrosnąć saldo kredytu wyrażone w walucie złoty polski oraz rata kredytu spłacana w walucie złoty polski i czy będą oni w stanie udźwignąć obciążenie finansowe związane z takim wzrostem. Brak należytej informacji o ryzyku kursowym i jego skutkach przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy nie mogą zostać uznane za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Następnie należy zauważyć, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Kredyty waloryzowane do walut obcych były ujmowane w wewnętrznej dokumentacji księgowej Banku jako kredyty walutowe, a Bank uzyskiwał środki na pokrycie tych kredytów nie w walucie złoty polski, lecz w walucie waloryzacji. Mechanizm waloryzacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty CHF do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorcy kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie CHF – czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od powoda tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie powoda nie było w żaden sposób ograniczone.

Powód pobrał kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłacał ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty CHF obciążenie powoda z tytułu spłaty kapitałowej części rat kredytu nie będzie wzrastało i że ostatecznie kwota spłaconych przez powoda rat kapitałowych kredytu w walucie złoty polski nie przekroczy wypłaconego im kapitału kredytu. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Należy przy tym podkreślić, że ten brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powodowi wiadomy, ponieważ nie uzyskali na ten temat żadnych informacji od Banku.

Jednocześnie trudno jest przyjąć, że Bank nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego obciążającego powoda. Umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem opracowanego przez Bank wzoru, z pewnością znał on więc zasady działania mechanizmu waloryzacji kredytu do waluty CHF i jego przełożenie na wysokość salda kredytu i rat kredytu spłacanych przez powodów w walucie złoty polski. Bank był również świadomy tego, że powód będzie spłacał raty kredytu wykorzystując do tego uzyskiwane przez niego środki finansowe w walucie złoty polski – przed zawarciem umowy uzyskał od powoda informacje o uzyskiwanych przez nich dochodach, ponieważ informacja ta była konieczna dla oceny zdolności kredytowej powoda. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursów waluty CHF będą miały przełożenie na rzeczywiste obciążanie powodów z tytułu umowy kredytu.

W ocenie Sądu brak należytego poinformowania powoda przez Bank o ciężącym na nich ryzyku kursowym przy jednoczesnym przeliczeniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z istnieniem tego ryzyka z Banku na powoda świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm waloryzacji uznać należy za rażąco naruszające interesy powoda jako konsumenta. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcja pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść.

W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniedbania Banku w zakresie przedstawienia powodowi odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu waloryzowanego do waluty CHF i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powód zdecydował się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego, związku pomiędzy ryzykiem kursowym i rozmiarem obciążeń powoda związanych z umową oraz tego, jak może się kształtować proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym przez powodów od Banku a świadczeniami, jakie oni będą spełniali na rzecz Banku. Powodowi została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej mu umowy kredytu, co rażąco naruszyło ich interesy. Również ukształtowanie mechanizmu waloryzacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorców przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumenta. Takie ukształtowanie mechanizmu waloryzacji w sposób ewidentny godzi w te interesy.

Jednocześnie postanowienia umowy kształtujące mechanizm waloryzacji są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami dobre obyczaje wymagają, aby w sytuacji, gdy przewidywany rozmiar obciążeń związanych z długoterminowym zobowiązaniem nie jest możliwy do oceny na podstawie informacji, które powinien posiadać każdy rozsądny konsument, przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji pozwalających na taką ocenę. Jak wielokrotnie wskazano już wyżej, przed zawarciem umowy Bank nie dostarczył takich informacji powodowi. Jako naruszenie dobrych obyczajów należy również postrzegać takie ukształtowanie postanowień tworzących mechanizm waloryzacji, że gwarantują one minimalizację zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie Banku przy jednoczesnym braku ograniczenia w jakikolwiek sposób zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie konsumentów. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Tymczasem przeliczenie ryzyka kursowego z Banku na konsumenta

równowagę kontraktową stron i prowadzi do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania interesów przedsiębiorcy kosztem interesów konsumenta.

c. Skutki usunięcia z umowy niedozwolonych klauzul: waloryzacyjnej i ryzyka walutowego.

W umowie brak było postanowień dotyczących ustalania mechanizmów spłaty kredytu, w tym zastosowanych kursów walut. Natomiast postanowienia umowy i załącznika nr 7 do umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ k.c., wobec czego uznać należy, iż nie wiążą one powoda z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień. Warunki umowy nie zawierały żadnych postanowień dotyczących warunków. Po usunięciu kwestionowanych postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez waloryzacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 6M. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu niewaloryzowanego do waluty CHF. Na gruncie niniejszej sprawy jest bezspornym, że Bank nigdy nie zaoferowałby powodowi umowy kredytu w złotych polskich niewaloryzowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 6M, zaś powód z uwagi na wysokość rat nie chciałby zawrzeć umowy kredytu w walucie złoty polski niewaloryzowanego do waluty CHF z wyższym oprocentowaniem, opartym o stawkę referencyjną WIBOR. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby godnego zamiaru stron w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości.

Podkreślenia wymaga przy tym, że powód na rozprawie w dniu 18 lutego 2022 roku został pouczony konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy kredytu i zgodził się na ewentualne stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. Nie ma więc podstaw do uznania, że upadek umowy niósłby za sobą negatywne skutki, z których powodowie nie zdają sobie sprawy i których nie akceptują, co w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczałoby możliwość stwierdzenia nieważności umowy (por. cytowany już poprzednio wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, LEX nr 2723333).

4. Zarzut nieważności umowy z uwagi na naruszenie granicy swobody umów (353¹ k.c.)

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Powód zakwestionował zgodność postanowień umowy kształtujących mechanizm waloryzacji świadczeń stron według kursu waluty CHF z art. 353¹ k.c. podnosząc, że przyznanie jednej ze stron prawa do jednostronnego określenia wysokości swojego świadczenia oraz świadczenia drugiej strony narusza granicę swobody umów.

Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Przechodząc do oceny podniesionego przez powoda zarzutu nieważności umowy, należało stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak stało się w przypadku spornej umowy kredytu.

Przedmiotowa umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami. Strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu waloryzowanego (denominowanego) do waluty obcej, tj. CHF. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 112 105,00 CHF. Kredytobiorca przyjął na siebie obowiązek spłaty kredytu w wysokości określonej po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach kwoty kredytu z waluty CHF na PLN po kursie kupna, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do umowy przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF na walutę PLN przy dokonywaniu wypłaty kapitału kredytu za pomocą tabel kursowych stosowanych przez bank.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji, powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie w chwili zawarcia umowy nie została ustalona wysokość kredytu do spłaty. W umowie wskazano bowiem, że ostateczna wysokość zobowiązania z tytułu kredytu, określona zostanie po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach z waluty CHF na PLN po kursie kupna, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy. Jednocześnie umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Wbrew sugestiom pozwanej z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy. Innymi słowy umowa pozostawiała bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Z kolei przepisy prawa nie nakładały na pozwaną jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanej tworzenia dowolnej ilości, mających charakter oferty, tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Należy zaznaczyć, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było, w jaki sposób pozwana, dokonywała określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie w danym okresie wykonywania umowy takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanej jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Podsumowując powyższe należało stwierdzić, że argument pozwanej, iż pomimo niesprecyzowania poziomów kursu wymiany walut na potrzeby waloryzacji w łączącej strony umowie, nie były one dowolne, z uwagi na funkcjonowanie banku na konkurencyjnym rynku i oparcie się na kursach międzybankowych nie był przekonujący i dlatego też nie zasługiwał na uwzględnienie.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy, do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej sprawy nie było. Umowa kredytu podpisana przez strony nie określała podstaw określenia świadczenia kredytodawcy. Kredytodawca mógł zatem, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość środków faktycznie wypłaconych powodom tytułem kapitału kredytu jak i wysokość środków zwracanych przez powodów.

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o nieważności przedmiotowej umowy kredytu także jako sprzecznej z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Umowa o kredyt powinna w szczególności określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tych wymogów oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku

(III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony nie uzgodniły kwoty kredytu, która to kwota w konstrukcji kredytu zbliżonej do kredytu denominowanego jest różna od kwoty faktycznie wypłaconych kredytobiorcom środków tytułem realizacji umowy kredytu i zależy od wysokości miernika waloryzacji. Dlatego też ww. umowa kredytu naruszała granicę swobody umów i jako sprzeczna z art. 353¹ k.c. jest nieważna.

5. Zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.

Jak wskazuje art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Powód w pozwie wskazał, że zawarta umowa narusza zasady lojalności wobec kontrahenta. Powód nadmienił także, że naruszenie zasad współzycia społecznego wynika z tego, że nie został poinformowany przez stronę pozwaną o związanym z umową ryzyku kursowym oraz o fakcie jednostronnego ustalania przez bank kursów walut. Zdaniem Sądu powyższe zarzuty nie są jednak wystarczające do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Trudno jest skonstruować zasadę współzycia społecznego, która nakładałaby na jedną ze stron umowy obowiązek szczegółowego informowania drugiej strony o ryzyku związanym z zawarciem tej umowy. W standardowych stosunkach kontraktowych strony powinny samodzielnie, kierując się własnym rozeznaniem, oceniać poziom ryzyka związanego z zawieraniem umowy. Nie sposób nakładać na jedną ze stron umowy obowiązku szczególnej troski o interesy drugiej ze stron, przewyższającej nawet troskę o własne interesy. Zarzut powoda sprowadza się do twierdzenia, że pozwany Bank przy zawieraniu z nim umowy kredytu nadużył swojej pozycji jako przedsiębiorcy.

Równowaga kontraktowa w stosunkach między konsumentem a przedsiębiorcą, charakteryzującymi się istniejącą od samego początku przewagą pozycji jednej ze stron – przedsiębiorcy nad drugą stroną – konsumentem, jak również wypełnianie przez przedsiębiorców obowiązków nałożonych na nich w związku z istnieniem tej nierównowagi, powinna zaś być w ocenie Sądu oceniana nie tyle na gruncie zasad współzycia społecznego, co na gruncie szczególnych przepisów regulujących stosunki między konsumentami a przedsiębiorcami.

6. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego.

Skoro umowa kredytu jest nieważna, to wszelkie świadczenia spełnione przez powoda na mocy tej umowy uznać należy za świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., podlegające zwrotowi na mocy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż powód spłacał w okresie od dnia 4 września 2006 roku do 3 marca 2020 roku wpłacił na rzecz strony pozwanej kwotę łączną kwotę 184 070,16 oraz 6 362,25 CHF tytułem spłaty rat kredytu. Takie właśnie kwoty Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda.

Jako, że o wymagalności roszczenia powoda, najwcześniej może być mowa w dniu 18 lutego 2022 roku, bowiem wówczas sąd wydając orzeczenie rozstrzygnął spór między stronami co do ważności umowy, wcześniej powód złożył oświadczenia o tym, że umowa jest nieważna i należy dokonać jej rozliczenia, odsetki tytułem opóźnienia w płatności należą się powodom najwcześniej od daty wydania wyroku. Od tej daty zatem należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie z mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził więc od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę wskazaną w punkcie I sentencji wyroku, oddalając żądanie odsetek za okres wcześniejszy.

Odnosząc się do tego zarzutu strony pozwanej należy zaznaczyć, że w orzecznictwie definitywnie przyjęto, że w przypadku wzajemnych rozliczeń banku i konsumentów dokonywanych na tle nieważnych umów kredytu waloryzowanych do waluty obcej zastosowanie ma teoria dwóch kondycji. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), której nadał moc zasady prawnej „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Podobne zapatrywanie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20), w której stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Mając na uwadze powyższe stanowisko należy wskazać, że fakt, iż powód posiadał wierzytelność o zwrot wszystkich wpłaconych kwot tytułem spłaty rat kredytu niezależnie od roszczeń banku o zwrot wypłaconego kapitału kredytu.

Pozwana zarzuciła także, że powodowi w myśl art. 411 pkt 1 k.c., że nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 4 k.c.) oraz zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c.).

Należy podnieść, że w orzecznictwie przyjmuje się, że: „Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości – obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej (por. wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., V CK 220/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 49). W niniejszej zaś sprawie świadczenie powodów dotyczyło rzekomego obowiązku umownego, wywodzonego z umowy kredytu, która okazała się nieważna dlatego też ww. przepis nie ma zastosowania. W związku z czym zarzut pozwanej jest bezzasadny.

Niezasadne okazały się również twierdzenia pozwanej, że powodom nie należy się zwrot świadczeń nienależnych ponieważ spełnili je zanim wierzytelność pozwanej stała się wymagalna. Przedterminowe świadczenie spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna, nie stanowi w istocie nienależnego świadczenia, ponieważ istnieje zobowiązanie, chociaż niezaskarżalne (tak E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 89).

Niezasadne okazały się również twierdzenia pozwanej, że powodowi nie należy się zwrot świadczeń uiszczonych tytułem spłaty rat z nieważnej umowy kredytu ponieważ należy je zakwalifikować jako spłatę wierzytelności banku tytułem nienależnego świadczenia, którą powód spełnił zanim wierzytelność pozwanej o zwrot kapitału kredytu stała się wymagalna. Przedterminowe świadczenie spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna, nie stanowi w istocie nienależnego świadczenia, ponieważ istnieje zobowiązanie, chociaż niezaskarżalne (tak E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 89). Należy zatem podkreślić, że art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy spełnienia świadczenia należnego, ale jeszcze niewymagalnego (art. 411 pkt 4), natomiast świadczenie powoda z tytułu spłaty rat kredytu było nienależne, gdyż umowa kredytu była nieważna. W związku z tym powyższy zarzut jest bezpodstawny.

7. Zarzut przedawnienia.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda podnosząc, że roszczenia z tytułu zapłaty rat są roszczeniami okresowymi, które jej zdaniem podlegają przedawnieniu z upływem 3 lat .

Odnosząc się do tego zarzutu należy zaznaczyć, że powód dochodzi roszczenia z tytułem bezpodstawnego wzbogacenia, a nie z tytułu umowy. Zatem w niniejszej sprawie ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia z art. 118 k.c. Zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie powoda o zwrot nienależnych świadczeń podlega 6-letniemu terminowi przedawnienia. Jako że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego jest zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność zależy od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W ocenie Sądu najwcześniejszy możliwy termin, w którym powód mógł się domagać od strony pozwanej zwrotu świadczenia, nastąpił w momencie kiedy dowiedzieli się oni o tym, że umowa wiążąca ich z Bankiem jest

nieważna. Dopiero wtedy powód mógł bowiem podjąć decyzję co do tego, czy zaakceptuje niedozwolone klauzule w celu uniknięcia niekorzystnych dla niego skutków nieważności umowy albo czy będzie się powoływał na całkowitą nieważność umowy w celu uniknięcia niekorzystnych dla niego skutków wykonywania umowy zawierającej klauzulę abuzywną (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40).

Sąd zaznacza, że stoi na stanowisku, iż roszczenie powodów stało się wymagalne dopiero w dniu 19 lutego 2021r., tj. od dnia następnego po dniu poinformowania powoda przez Sąd o skutkach nieważności umowy i złożeniu przez powodów oświadczenia, że nie wyrażają zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z tym zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

8.Koszty postępowania.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. i § 2 pkt 7 rozporz. Min. Sprawiedl. z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W realiach sprawy powoda należy uznać za stronę, która w całości wygrała proces – co do zasady i co do wysokości. Fakt oddalenia żądania o zasądzenie odsetek należnych tytułem opóźnienia w spełnieniu świadczenia, nie może wpływać na odmienną ocenę. Na zasądzone koszty składają się dwie pozycje: 1.000 zł. – opłata sądowa od pozwu, 10.800 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika powodów i 17 zł. – opłata kancelaryjna od pełnomocnictwa procesowego.